

Ze szpitala wyszłam z rozpoznaniem: borelioza i padaczka z napadami częściowymi wtórnie uogólnionymi.

Każdy zabieg wywołuje u mnie to kolejne odczucia. Zaczęło się tylko od mrowienia w kończynach. Jednak następne zabiegi powodowały coraz to większą paletę odczuć. Obecnie odczuwam nie tylko mrowienie całego ciała, wybuchy gorąca, wybuchy w klatce piersiowej, czy to, że moje mięśnie falują, albo czuję, że ktoś rozrywał mi mięśnie. Także odczuwam impulsy w głowie idące od czoła w tył, również czuję jakby ktoś mi ścisnął głowę. Zdarza się i tak, że w mojej głowie się dzieją dziwne rzeczy, których nie umiem wytłumaczyć i bliżej określić. Wszystko to są moje odczucia subiektywne 😊. Poza tym nie jestem w stanie wymienić wszystkie odczucia, które przeżywam w czasie zabiegu.

Wiem tylko tyle, że po zabiegach jestem wykończona i zasypiam.

Angelika